Cena numeru 10 groszy

PROLETARIUSZE WSZYSTKICH KRAJÓW ŁĄCZCIE SIĘ!

GŁOS TOMASZOWSKI

ORGAN WK i ŁK POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

ROK IV (VII) ŚRODA 14 LUTEGO 1951 ROKU Nr 44

Apel Izby Ludowej NRD

— podstawą zjednoczenia narodu niemieckiego

Przewodniczący parlamentu w Bonn dr Ehlers — wypowiada się za porozumieniem z Niemcami Wschodnimi

BERLIN (PAP). — Przewodniczący parlamentu zachodnio - niemieckiego w Bonn, **dr Herman Ehlers, wypowiedział się na wiecu partii CDU w Bremie za wszczęciem ogólno - niemieckich rokowań między przedstawicielami Trizonii i Niemieckiej Republiki Demokratycznej, na podstawie propozycji Izby Ludowej NRD.** Przewodniczący parlamentu w Bonn podkreślił, że należy próbować wszelkich dróg w celu osiągnięcia porozumienia między wschodnimi i zachodnimi Niemcami. Stwierdzając, że **cały naród niemiecki z dezaprobatą przyjął odrzucenie przez Adenauera propozycji premiera Grotewohla. dr Ehlers wyraził nadzieję, że apel Izby Ludowej NRD stanie się przedmiotem obiektywnej dyskusji parlamentu w Bonn.**

Coraz liczniejsi przedstawiciele wszystkich warstw społeczeństwa zachodnio - niemieckiego domagają się zjednoczenia Niemiec.

Minister Spraw Wewnętrznych Wirtembergii — **Renner** (SPD) w wywiadzie udzielonym dziennikowi „Unser Tag", potępił stanowisko Adenauera i wyraził swoje poparcie dla apelu Izby Ludowej NRD.

Kilkudziesięciu funkcjonariuszy i członków partii socjal - demokratycznej w Hamburgu wezwało Adenauera oraz kierownictwo SPD do natychmiastowego przyjęcia propozycji Izby Ludowej NRD w sprawie stworzenia ogólno - niemieckiej rady ustawodawczej. Jednocześnie wyrazili **oni ostry protest przeciwko remilitaryzacji Trizonii.**

W NORYMBERDZE odbyła się w tych dniach **wielka konferencja mas pracujących przeciwko remilitaryzacji.** W obradach wzięło udział ponad 200 przedstawicieli 48 wielkich zakładów przemysłowych i instytucji w tym mieście. Zebrani, wśród których znajdowali się przedstawiciele różnych partii politycznych, przyjęli propozycje członka rady miejskiej — Hermana Hartunga (SPD), w sprawie **przeprowadzenia we wszystkich wielkich zakładach przemysłowych głosowania nad punktami programu Izby Ludowej NRD oraz zorganizowania na szeroką skalę akcji zbierania podpisów pod apelem, domagającym się zjednoczenia Niemiec.** Hartung wskazał w swym przemówieniu **na konieczność scementowania jedności narodu niemieckiego w walce przeciwko wojennej polityce rządu w Bonn.**

Z udziałem licznych członków SPD i CDU powstał w **HUSUM** (koło Hamburga) Komitet Walki przeciwko remilitaryzacji Niemiec Zachodnich. W ogłoszonej rezolucji Komitet ten domaga się **przeprowadzenia w tej sprawie plebiscytu narodowego wśród ludności Trizonii.**

Cztery tysiące robotników stoczni w HAMBURGU poparło propozycje hutników Zagłębia Ruhry w sprawie zwołania konferencji robotników Europy Zachodniej przeciwko remilitaryzacji Trizonii. Załoga stoczni Hamburga domaga się jednocześnie zawarcia w roku 1951 traktatu pokojowego i stworzenia zjednoczonych i demokratycznych Niemiec.

* * *

BERLIN (PAP). — **W dniu 4 lutego br. odbyły się w Berlinie wspólne obrady francuskich i niemieckich kobiet przeciwko remilitaryzacji Niemiec Zachodnich.** W toku konferencji uzgodniony został tekst wspólnego apelu, który potępia remilitaryzację Trizonii przez zachodnich imperialistów.

Kobiety francuskie i niemieckie zobowiązują się w apelu wzmóc jeszcze bardziej swoje wysiłki w walce przeciwko remilitaryzacji Niemiec, o zawarcie jeszcze w r. 1951 traktatu pokojowego ze zjednoczonymi i demokratycznymi Niemcami.

Z frontu walki o wykonanie planu skupu zboża

MANIFESTACYJNA ODSTAWA — 110 PROC. PLANU

W dniu wczorajszym chłopi gromady Strobin gm. Konopnica pow. wieluńskiego odstawili manifestacyjnie zboże do punktu skupu, na wozach udekorowanych transparentami i proporcami. Gromada Strobin pierwsza na terenie gminy wywiązała się ze swych zobowiązań, wykonując plan skupu w 110 proc.

BIEDOTA DEMASKUJE SZKODNICTWO KUŁAKÓW

Małorolni chłopi ujawnili, że Roman Czech, 15-hektarowy kułak z gromady Brzóski, gminy Regnów, pow. rawsko - mazowieckiego, zakopał w sąsieku **15 kwintali ziarna.** Ziarno to na skutek wilgoci uległo zepsuciu. Natomiast w ramach planowego skupu szkodnik ten odstawił zaledwie 1 kwintal zboża.

ZESPOŁOWE GOSPODARSTWA NA CZELE

Spółdzielnia produkcyjna w Jackowicach pow. łowickiego, która już uprzednio wykonała w 100 proc. plan skupu, zobowiązała się dodatkowo odsprzedać Państwu kilkadziesiąt kwintali zboża.

30 KWINTALI WIĘCEJ

Gromada Anusin, pow. łęczyckiego, zamieszkała przez chłopów małorolnych i średniorolnych wypełniła już swe zobowiązania wobec Państwa w ramach planowego skupu zboża. Po rozpatrzeniu swych możliwości i dokładnym obliczeniu, chłopi zobowiązali się dodatkowo odsprzedać Państwu 30 kwintali zboża. Zobowiązanie to jest już w stadium realizacji.

BIEDNIACY I ŚREDNIACY DODATKOWO ODSTAWIAJĄ ZBOŻE

Odstawili zboże ponad plan małorolni chłopi: Kandyd Rosiński z Podskarbic Królewskich pow. rawskiego — 1,5 kwintala i Jan Pisarkiewicz z gromady Uwielinek pow. łęczyckiego — 3 kwintale. Średniorolni: Stefan Markwant z Grochowa pow. kutnowskiego odsprzedał państwu 9 kwintali zboża ponad plan, a Czesław Śniecikowski, przewodniczący nowopowstałej spółdzielni produkcyjnej w Byszewie, pow. łęczyckiego, przekroczył swe zobowiązanie o 8 kwintali.

GROMADA PODSKARBICE KRÓLEWSKIE WYKONAŁA PLAN

Gromada Podskarbice Królewskie, pow. rawsko - mazowieckiego, już w styczniu r. b. wykonała roczny plan skupu, Chłopi tej gromady, w przeważającej części małorolni i średniorolni, postanowili przekroczyć swój plan odstawy. Postanowienie to w pełni realizują. Do punktu skupu w dalszym ciągu napływa zboże z Podskarbic Królewskich.

GROMADA SOWIDOŁY WYKONAŁA ZALEDWIE 50 PROC.

Gromada Sowidoły, pow. rawsko - mazowieckiego, wykonała plan skupu tylko w 50 proc. Przyczyną tego jest brak zainteresowania skupem ze strony Gminnej Rady Narodowej. Również niektórzy jej członkowie zamiast świecić przykładem, sami zwlekają z odstawą zboża. Tak np. członek GRN, Jan Matysiak, zamiast 7 kwintali odstawił dotychczas zaledwie 2 kwintale.

OBOWIĄZKU NIE WYPEŁNIAJĄ, A UPRAWIAJĄ SPEKULACJĘ

Bogacze wiejscy: Feliks Cichocki, Tomasz Kępiński i Aleksander Marciniak z Grochowa, pow. kutnowskiego, **uchylają się do tej pory od odstawy zboża.** Kułak Mincberg, posiadający młyn i 15 hektarowe gospodarstwo w gminie Czerniewice, pow. rawsko - mazowieckiego, usiłował odkupić zboże od małorolnych i średniorolnych chłopów, wmawiając w nich, że potrzebne mu jest do odstawy w ramach planowego skupu.

Ponad 2 miln. podarków i 8 miln. zł

ofiarowało społeczeństwo polskie dla dzieci koreańskich

WARSZAWA (PAP). — Na konferencji prasowej, która odbyła się w dniu 12 bm. w Polskim Komitecie Obrońców Pokoju podsumowano wyniki zbiórki podarków dla dzieci koreańskich. O wielkim zasięgu akcji zbiórkowej świadczy fakt, że podarki zbierało ponad 400 tys. aktywistów z całego kraju. Szczególnie dużym wkładem wyróżniły się kobiety, bardzo aktywny był również udział młodzieży.

Akcja zbiórki podarków przyniosła w wyniku 2.063.299 sztuk odzieży, obuwia, pomocy naukowych itp. Na czołowym miejscu znalazła się **Warszawa,** która zebrała 253.943 podarki. Następne miejsca zajęły woj. woj.: **wrocławskie** (188.822), **opolskie** (188.588), **łódzkie** (155.860) i **poznańskie** (142.699).

W zbiórce pieniężnej, która przyniosła ogółem ok. 8 MILN. ZŁ., pierwsze miejsce zajęły górnicze Katowice (ok. 2 miln. zł.)

Akcja zbiórkowa nie jest jeszcze zakończona, w dalszym ciągu z całego kraju napływają dalsze sumy pieniężne i podarki.

Marszałek K. Woroszyłow dziękuje KC PZPR za przyjacielskie życzenia

WARSZAWA (PAP). Komitet Centralny PZPR otrzymał od Marszałka Związku Radzieckiego, Woroszyłowa, depeszę następującej treści:

„Serdecznie dziękuję Komitetowi Centralnemu Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej za przyjacielskie życzenia, przesłane z okazji moich urodzin".

(—) K. WOROSZYŁOW

Apel matek patriotów greckich do Generalissimusa Stalina

MOSKWA (PAP). — W tych dniach na imię Generalissimusa Stalina nadszedł apel delegacji matek 3 tys. patriotów greckich skazanych na śmierć.

My, cierpiące matki 3 tys. skazanych na śmierć — głosi m. in. apel — zwracamy się do Pana i do wszystkich uczciwych ludzi, którzy szczerze miłują pokój. Prosimy byście zrozumieli naszą niewymownie tragiczną sytuację. byście zrozumieli cierpienia matek, których dzieciom zagraża nieustannie śmierć.

Dręczy nas koszmar plutonów egzekucyjnych, które mogą wykonać wyrok śmierci na naszych dzieciach. Żyjemy nieustannie w straszliwej trwodze, czekając na okropną chwilę, która staje nam wciąż przed oczyma.

Prosimy, byście zastanowili się chociażby na moment nad losem 3 tys. skazanych na śmierć — od dawna oczekujących końca. Uważamy, że dość już długo trwa okrutna kara, że starczy w zupełności cierpień doznanych w straszliwych warunkach więziennych.

My, matki, prosimy Was: usuńcie grozę śmierci, która zawisła nad naszymi dziećmi. Zażądajcie tego w imię pokoju. Nasz apel kieruje się nie do Waszych przekonań politycznych, lecz do Waszych uczuć ludzkich. Prosimy gorąco byście zabrali głos, aby oddalić cień śmierci od tysięcy rodzin greckich, aby mogły one odzyskać utracony spokój, aby mogły uwierzyć, że wojna już się skończyła i że w naszych domach zapanuje pokój.

Poseł nadzwyczajny Norwegii złożył listy uwierzytelniające Prezydentowi RP

WARSZAWA (PAP). — Prezydent Rzeczypospolitej Polskiej, Bolesław Bierut, przyjął dn. 12 lutego br. na audiencji posła nadzwyczajnego i ministra pełnomocnego Norwegii pana Lauritz Groenvold'a, który złożył Prezydentowi RP listy uwierzytelniające.

Składając listy uwierzytelniające poseł Lauritz Groenvold wygłosił przemówienie, w którym zapewnił, że dołoży wszelkich starań, aby zacieśnić węzły przyjaźni między obu krajami.

W odpowiedzi Prezydent RP zapewnił nowoakredytowanego posła o wszelkiej pomocy ze strony własnej i ze strony Rządu Polskiego w wykonywaniu jego misji.

Następnie poseł Lauritz Groenvold został przyjęty przez Prezydenta RP na audiencji prywatnej, podczas której obecny był sekretarz generalny Ministerstwa Spraw Zagranicznych, ambasador Stefan Wierbłowski.

Potężna manifestacja ludu Paryża

w 17 rocznicę udaremnienia puczu faszystowskiego

PARYŻ (PAP). — W 17 rocznicę zwycięstwa sił demokratycznych nad siłami faszyzmu w lutym 1934 roku, w Paryżu odbyła się olbrzymia manifestacja mas pracujących.

Pochód, który rozpoczął się na Placu Bastylii i zakończył się na Placu Republiki trwał przeszło 3 godziny. Na trybunie wzniesionej na Placu Republiki zajęli miejsca przywódcy Francuskiej Partii Komunistycznej i związków zawodowych z **Jacques Duclos, Marcel Cachin, Etienne Fajon i Allain le Leap** na czele.

Kolumny manifestantów defilując przed trybuną wznosiły okrzyki: **„Niech żyje pokój!", „Precz z faszyzmem!", „Precz z imperialistami!", „Niech żyje wolny Vietnam!".**

W manifestacji wzięło udział kilkaset tysięcy osób. W niemilknących okrzykach oraz tysiącach niesionych transparentów ludność Paryża deklarowała swoją gotowość walki o pokój, wolność i niezawisłość narodową, walki przeciwko siłom reakcji, faszyzmu, wojny i nędzy.

Najczęściej powtarzającymi się hasłami były protesty przeciwko remilitaryzacji Niemiec Zachodnich. Delegacje poszczególnych fabryk i miejscowości podparyskich podawały na transparentach liczby podpisów zebranych na petycjach protestacyjnych, w ramach plebiscytu narodowego.

Delegacje zw. zawodowych niosły transparenty z napisami: **„Światowej Federacji Zw. Zawodowych zakazano działalności we Francji na podstawie dekretu Lavala. Niech pan pamięta, panie Pleven, że zdrajca Laval został rozstrzelany!".**

Burzą oklasków powitano grupę górników i innych robotników polskich w strojach narodowych, którzy nieśli transparenty z napisami: **„Żadne zarządzenia represyjne nie zdołają osłabić przyjaźni i wspólnej walki o pokój narodów polskiego i francuskiego", „Granica na Odrze i Nysie jest granicą pokoju".**

* * *

PARYŻ (PAP). — „L'Humanite" pisze w artykule wstępnym: „Kto widział masową manifestację Paryża, ten nie może wątpić, że **wkrótce nadejdzie dzień, w którym lud stanie się nareszcie panem własnych losów.** Setki tysięcy robotników francuskich dało dowód jedności, niezbędnej jeszcze bardziej niż w roku 1934, dziś gdy Waszyngton usiłuje przy pomocy dzikiego terroru wciągnąć nasz naród do wojny".

19 miln. zł oszczędności

osiągnie w roku bieżącym przemysł jedwabniczo-galanteryjny

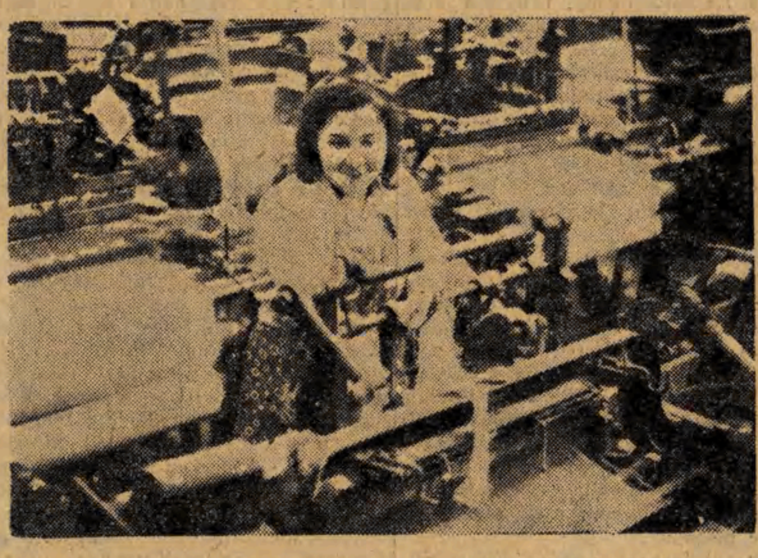
Ogólnopolska narada aktywu gospodarczego

Ogólnokrajowa narada aktywu gospodarczego polskiego przemysłu jedwabniczo-galanteryjnego poświęcona była zagadnieniu obniżenia kosztów własnych produkcji i podniesienia rentowności zakładów.

W czasie ożywionej dyskusji przedstawiciele załóg fabrycznych stwierdzili, że ustalone w planie na rok bież. przez Centr. Zarząd Przemysłu Jedwabniczo - Galanteryjnego limity zużycia surowców, materiałów pomocniczych i części zamiennych maszyn są za wysokie i muszą ulec poważnemu obniżeniu.

Wielu mówców wskazywało w oparciu o konkretne przykłady, że **istnieją realne możliwości podniesienia średniej normy wyprzędu przędzy, obniżenia ilości odpadów i zastąpienia surowców czy półfabrykatów pochodzenia zagranicznego materiałami produkowanymi w kraju.** Wskazywano również na możliwości zaoszczędzenia poważnych kwot pieniężnych i cennych surowców przez maksymalne wykorzystanie kąpieli farbiarskich i staranne magazynowanie łatwo psujących się artykułów. Poważnym źródłem oszczędności są w dalszym ciągu — mimo znacznej poprawy na tym odcinku — remanenty zarówno gotowych towarów, jak i surowców oraz części zamiennych.

W wyniku dyskusji, **aktyw gospodarczy przemysłu jedwabniczo-galanteryjnego podjął zobowiązania oszczędnościowe, których realizacja przyniesie gospodarce narodowej ponad 19 milionów zł. oszczędności.**



ZMP-ówka Ferdynanda Gados pracuje w Nowej Tkalni ZPB im. Stalina na 12 krosnach. Tkaczka Gados wykonuje swą bazę w 120 procentach.

Zgon wybitnego uczonego radzieckiego Wasyla Mosołowa

MOSKWA (PAP). — W Moskwie zmarł wiceprezydent Wszechzwiązkowej Akademii Nauk Rolniczych im. Lenina, laureat Nagrody Stalinowskiej, wybitny uczony, działacz państwowy i społeczny — **WASYL MOSOŁOW.**

W. Mosołow napisał ponad 120 różnego rodzaju prac, które przetłumaczone zostały na obce języki.

Rząd radziecki w uznaniu jego wielkich zasług położonych na polu rozwoju nauk rolniczych odznaczył go „Orderem Czerwonego Sztandaru Pracy" oraz „Orderem Wojny Narodowej" I stopnia.

Zgon Mosołowa jest poważną stratą dla nauki radzieckiej.

O racjonalną gospodarkę paliwami stałymi

Uchwała Prezydium Rządu

WARSZAWA (PAP). — Prezydium Rządu powzięło uchwałę w sprawie utworzenia Biura do spraw gospodarki paliwami stałymi.

Powołanie Biura ma na celu zapewnienie racjonalnej i oszczędnej gospodarki paliwami stałymi, jak węgiel kamienny, brykiety z węgla kamiennego, węgiel brunatny, koks (odlewniczy, wielkopiecowy, opałowy itp.). Do zadań Biura należeć będzie m. in.: opracowywanie wytycznych, zmierzających do osiągnięcia jak największych oszczędności w zużyciu paliw stałych, w oparciu o doświadczenia państw przodujących pod względem technicznym, a w szczególności Związku Radzieckiego.

Do zakresu działania Biura do spraw gospodarki paliwami stałymi będzie należało również opracowywanie norm zużycia paliwa

Z całego świata

— TRIEST. Odbywa się tu III Zjazd Partii Komunistycznej wolnego obszaru Triestu.

— RZYM. Akt oskarżenia przeciwko sen. G. Dozza, jednemu z przywódców KP Włoch władze sądowe przygotowały na podstawie Kodeksu Karnego, stosowanego za czasów faszyzmu.

— ATENY. Przed sądem doraźnym rozpoczął się proces 40 greckich działaczy związkowych, oskarżonych o „próbę stworzenia organizacji komunistycznej w ruchu robotniczym".

Niech żyją przodownice pracy, wzmacniające siły i dobrobyt Polski!

U naszych przyjaciół

WIELKI ROZWÓJ PRZEMYSŁU WĘGLOWEGO ZSRR

W ostatnim numerze czasopisma „Ugol" ukazał się artykuł pióra ministra przemysłu węglowego ZSRR — Aleksandra Zasiadko.

Podsumowując wyniki pracy w latach ostatnich autor naszkicował perspektywy dalszego rozwoju tego przemysłu w najbliższej przyszłości, stwierdzając w konkluzji: „zadania nasze polegają na tym, by z pomocą mechanizacji sprowadzić pracę górnika nie tylko do kierowania pracą poszczególnych agregatorów czy mechanizmów, lecz i do kierowania całymi procesami wydobywczymi".

Awanturnicza polityka rządu Attlee

wywołuje fale protestów i oburzenia w całej Anglii

LONDYN (PAP). — Dnia 10 bm. 10 posłów labourzystowskich złożyło w Izbie Gmin rezolucję, krytykującą politykę zagraniczną rządu brytyjskiego. **Jest to już trzecia tego rodzaju rezolucja, zgłoszona w ciągu ostatnich kilku dni w parlamencie.** Łącznie pod trzema rezolucjami widnieją podpisy 29 posłów labourzystowskich.

Ostatnia rezolucja wzywa rząd, by **„dołożył wszelkich starań celem zapewnienia pokoju powszechnego, a zwłaszcza celem niedopuszczenia do rozszerzenia się konfliktu w Azji".** Rząd — stwierdza rezolucja — winien **„przeciwstawić się odrodzeniu totalitaryzmu w Niemczech Zachodn. Rząd winien niezwłocznie oświadczyć, iż zamierza prowadzić na podstawie konsultacji z wielkimi mocarstwami politykę współpracy międzynarodowej w imię rozwoju rozległych obszarów, których mieszkańcy cierpią na skutek nędzy, niedojadania i chorób, aby zasoby światowe tak tragicznie trwonione obecnie na wyścig zbrojeń zostały wykorzystane dla podniesienia stopy życiowej całej ludzkości, bez różnicy rasy, koloru skóry, wierzeń religijnych i poglądów politycznych".**

* * *

LONDYN (PAP). — **„Reynolds News"** oraz **„Manchester Guardian"** w dalszym ciągu zamieszczają listy otwarte czytelników, którzy protestują przeciwko remilitaryzacji Niemiec i rewizji wyroków na hitlerowskich zbrodniarzy wojennych oraz wypowiadają się na rzecz pokojowej polityki zagranicznej. W niedzielnym **„Reynolds News"** poseł labourzystowski, **Elwyn Jones**, podkreśla, że remilitaryzacja Niemiec Zachodnich może jedynie zaostrzyć sytuację międzynarodową, utrudniając osiągnięcie porozumienia.

W **„Manchester Guardian"** znany wydawca, **Victor Gollancz**, potępia obecną politykę zagraniczną rządu i plan zbrojeń oraz proponuje przejście do polityki opartej na dwóch zasadach: **1) natychmiastowe zwołanie międzynarodowej konferencji ze Związkiem Radzieckim celem uregulowania problemów międzynarodowych w atmosferze dobrej woli i pokoju oraz 2) opracowanie międzynarodowego planu pomocy gospodarczej dla milionów głodujących ludzi na świecie.**

Główny komitet Labour Party w West Fulham uchwalił rezolucję, w której **wzywa rząd labourzystowski do uniezależnienia się od Ameryki** i doprowadzenia do pokojowego uregulowania konfliktów międzynarodowych. **Oddział Labour Party w Durham** również uchwalił rezolucję, wzywającą rząd do przeciwstawienia się remilitaryzacji Niemiec.

Protesty przeciwko remilitaryzacji Niemiec nadeszły ostatnio od oddziałów związku zawodowego metalowców w **Manchester i Northfleet** (hrabstwo Kent).

Z całej Anglii napływają również protesty przeciwko zwolnieniu hitlerowskich zbrodniarzy wojennych. Na dorocznym zebraniu byłych kombatantów brytyjskich (okręg śródmiejski Londynu) uchwalono rezolucję, która stwierdza, że zwolnienie hitlerowskich zbrodniarzy wojennych **jest „zhańbieniem pamięci naszych poległych towarzyszy i zdradą ideałów, o które walczyliśmy".**

Komitet Labour Party w Cambridge wyraził głębokie oburzenie z powodu decyzji Mac Cloy'a i wezwał rząd brytyjski do publicznego **odseparowania** się od tej akcji.

„RADY POKOJU Z CHINAMI" POWSTAJĄ W ANGLII

LONDYN (PAP). — Jak donosi „DAILY WORKER", w ciągu miesiąca powstało na terenie Wielkiej Brytanii około 25 terenowych **„Rad Pokoju z Chinami".** Akcja ta rozwija się nadal, obejmując coraz więcej okręgów Walii, Anglii i Szkocji.

Ubiegłej niedzieli odbył się w Hastings wiec, na którym utworzono **Stałą Radę Pokoju z Chinami.** Na wiecu przemawiał labourzysta **lord** Farrigdon.

Na wiecu w Loughton (Essex), który odbył się pod przewodnictwem miejscowego pastora Mc Kelvie, postanowiono wysłać do premiera Attlee rezolucję, **wzywającą rząd do utrzymania pokoju z Chinami, niedopuszczenia do remilitaryzacji Niemiec oraz do skoncentrowania wysiłku narodu na odbudowie zamiast na zbrojeniach.**

Belgradzki budżet wojny i głodu

Uchwalony niedawno przez klikę belgradzką budżet na rok 1951 jest wymownym odbiciem militarystycznej polityki titowskiej. Łączne fundusze wyasygnowane na przygotowania wojenne wynoszą 133 miliardy dinarów, czyli 73 proc. ogółu wydatków budżetowych. Tak olbrzymie wydatki na cele wojenne oznaczają w istocie ogłoszenie w kraju „stanu wyjątkowego", przestawienie całej gospodarki na tory wojenne. Rzecz oczywista, że rokuje to głodującemu już dziś narodowi jugosłowiańskiemu nowe, większe jeszcze cierpienia i niedole.

Ten budżet wojny i głodu całkowicie ignoruje interesy narodowe Jugosławii i jest niewolniczo podporządkowany awanturniczym planom agresorów amerykańskich na Bałkanach.

Już w roku ubiegłym eksport do USA miedzi, ołowiu, cynku, bauksytu i innych cennych surowców strategicznych przeszło dwukrotnie przekroczył poziom roku 1949. Wkroczywszy na drogę wyścigu zbrojeń, grabieżcy z Wall Street dążą do wypompowania z Jugosławii jak największej ilości surowców strategicznych dla zaopatrzenia nie tylko swego własnego przemysłu wojennego, lecz i przemysłu wojennego krajów satelitów. Jak podaje belgradzki korespondent Reutera, w Jugosławii przebywa obecnie przedstawiciel Pentagonu (ministerstwo wojny USA), gen. Thomas Wilson, który na miejscu pilnie studiuje zasoby surowcowe Jugosławii, zwłaszcza zaś metali nieżelaznych.

Rozwijając z rozkazu swych imperialistycznych mocodawców przemysł górniczy i produkcję wojenną, władcy belgradzcy wstrzymali w roku ub. budownictwo mieszkaniowe oraz budowę przedsiębiorstw i fabryk, nie odpowiadających interesom ich militarystycznej polityki. W szczególności przerwano budowę tak potrzebnych dla rozwoju gospodarki narodowej Jugosławii przedsiębiorstw, jak zakłady metalurgiczne w Żenic, elektrownie Windol i Maurowo; wstrzymano prace przy budowie kanału Dunaj — Tiso — Dunaj oraz przy osuszaniu jeziora Skadar (Skutari); zaniechano też przebudowy Belgradu, o której titowcy tak dużo i głośno krzyczeli.

Budżet titowski na rok 1951 nie przewiduje wydatków na potrzeby kulturalne i bytowe mas pracujących, w szczególności na służbę zdrowia, oświatę itd. Nie jest to rzeczą przypadku, gdyż jeszcze przed przedłożeniem budżetu skupszczynie, dyktator faszystowski oświadczył oficjalnie: „musimy się zbroić, nie zaś marzyć o lepszym życiu".

W ciągu roku 1950 titowcy wyrzucili na bruk 120 tys. urzędników państwowych, 49 tys. pracowników budowlanych i dziesiątki tysięcy robotników innych gałęzi przemysłu.

Jest to konsekwencją przestawienia gospodarki jugosłowiańskiej na tory wojenne, a nie — jak twierdzą władcy belgradzcy — wynikiem „reorganizacji" aparatu państwowego i przemysłu.

W 1950 r. wydatki budżetowe na płace robotników i urzędników zredukowane zostały — według przytoczonych przez ekonomistów titowskich danych — o przeszło 11 proc., co umożliwiło władcom belgradzkim przelanie dodatkowych 9 miliardów dinarów na wydatki związane z przygotowaniami wojennymi. W tymże czasie wpływy z tytułu rozmaitych podatków, ściąganych od ludności pracującej wzrosły o 15 proc.; przykręcenie śruby podatkowej umożliwiło wyasygnowanie dalszych 20 miliardów dinarów na cele wojenne.

Proces pauperyzacji mas pracujących przybrał w Jugosławii wręcz katastrofalny charakter. W ciągu jednego tylko 1950 r. ceny rynkowe produktów żywnościowych wzrosły trzykrotnie, w porównaniu zaś z rokiem 1946 — dziewięciokrotnie. W rejonach nadmorskich w Dalmacji i Istrii oraz w okręgach górskich — w Bośni i Hercegowinie, które są okręgami konsumcyjnymi, nawet po cenach spekulacyjnych nie można kupić dziś na rynku ani chleba, ani ziemniaków. Amerykański korespondent „New York Herald Tribune" donosił niedawno z Bośni, że oglądał wiele wsi, których mieszkańcy zostali ostatecznie zrujnowani na skutek niepomiernych świadczeń w produktach żywnościowych i pozostali na zimę bez żadnych środków do życia. „Ludność tych wsi — pisze korespondent — znajduje się o krok od śmierci".

Mieszkańcy miast jugosłowiańskich, nie mając opału, marzną w nieogrzewanych mieszkaniach. Rynkowa cena metra sześciennego drzewa wynosi 4 — 5 tysięcy dinarów, co znacznie przekracza przeciętny miesięczny zarobek robotnika, czy urzędnika.

W przewidywaniu dalszego pogorszenia się stanu gospodarki jugosłowiańskiej, belgradzcy sługusi imperialistów amerykańskich bez końca nawołują masy pracujące do „dalszych ofiar". Naród jugosłowiański doskonale uświadamia sobie, komu potrzebne są te „nowe ofiary". Toteż z każdym dniem wzmaga on walkę wyzwoleńczą, by udaremnić ciemne machinacje zaoceanicznych podżegaczy wojennych i ich belgradzkich sługusów.

W. Kirsanow

Przed Międzynarodowym Dniem Kobiet i Ogólnopolskim Kongresem L. K.

PRACOWNICE ZJEDNOCZONYCH HUT SZKŁA WYKONAŁY Z NADWYŻKĄ ZOBOWIĄZANIE

Pracownice Zjednoczonych Hut Szkła Gospodarczego w Radomsku zobowiązały się z okazji zbliżającego się Dnia Kobiet — 8 Marca i Ogólnokrajowego Kongresu Ligi Kobiet, przesegregować w godzinach wolnych od zajęć dwie tony odpadków szklanych. Przyczynić się to miało do przyspieszenia realizacji miesięcznego planu produkcji.

Zobowiązanie to wykonane już zostało z poważną nadwyżką. Członkinie koła Ligi Kobiet postanowiły przesegregować dodatkowo jeszcze pół tony odpadków szklanych.

ZMP-ówki ZPB IM. 1 MAJA PODNOSZĄ WYDAJNOŚĆ PRACY

W przędzalni cienkoprzędnej ZPB im. 1 Maja dużą aktywność wykazały członkinie ZMP: Janina Ochocka, Jadwiga Zuśka, Regina Soboń, Przybylska i Strzelecka, które zobowiązały się na cześć Święta Kobiet podnieść wykonanie swych baz o 5 — 10 proc. Jadwiga Sobolewska, kierowniczka brygady produkcyjnej, postanowiła przygotować wszystkie członkinie swej brygady do wstąpienia w szeregi ZMP. Lucyna Domańska z ramienia zarządu fabrycznego ZMP zobowiązała się czuwać nad tym, aby wszyscy ZMP-owcy wykonywali swe bazy w 100 proc.

DZIAŁACZKI LK POMAGAJĄ W AKCJI SKUPU ZBOŻA

Koło Terenowe LK w Piotrkowie podjęło na cześć 8 Marca liczne zobowiązania, a mianowicie: przeprowadzić zbiórkę złomu i odstawić go do huty, zacieśnić łączność miasta z wsią przez obsłużenie 43 Kół Gospodyń Wiejskich w akcji przygotowawczej do Kongresu LK, pomagać w terenie w akcji skupu zboża. Zobowiązania te są już wypełniane.

NOWA SALA SZKOLNA NA DZIEŃ 8 MARCA

Dotychczas w gromadzie Małuszyn brak było odpowiedniego pomieszczenia na szkołę. Koło Gospodyń postanowiło własnymi siłami uporządkować i przygotować do użytku budynek zajmowany do tej pory przez ZSCh, a obecnie przeznaczony na salę szkolną.

Na dzień 8 Marca dzieci gromady Małuszyn rozpoczną naukę w nowej, obszernej, widnej sali.

W ŻEROMINIE POWSTANIE KOŁO TPPR

W PGR Żeromin nie było dotychczas koła TPPR. Członkinie Ligi Kobiet zobowiązały się w Czynie na cześć 8 Marca założyć koło werbując do niego wszystkie pracownice PGR.



Marzenie Wall-Street'u

(„Romania Libera")

Strajki górników w Australii i Japonii

LONDYN (PAP). — Z Sydney donoszą, że w poniedziałek zastrajkowali znów górnicy kopalń węgla w czterech stanach (Nowa Walia Południowa, Queensland, Victoria i Tasmania), zgodnie ze swą zapowiedzią, **że będą strajkowali po jednym dniu w tygodniu aż do chwili uwzględnienia ich żądań w sprawie płac.** Zastrajkowali również na przeciąg 24 godz. maszyniści i palacze na liniach kolejowych, obsługujących kopalnie. Strajk powoduje utratę **75 tys. ton węgla w ciągu jednej doby.**

* * *

PEKIN (PAP). — Z Tokio donoszą, **że w największych kopalniach węgla** w Japonii, należących do koncernów Mitsui i Mitsubisi, **rozpoczął się strajk 148 tysięcy górników.**

Górnicy zastrajkowali na znak protestu przeciwko odmowie ze strony dyrekcji koncernów podwyższenia płac.

Walki w Korei

PEKIN (PAP). — Ogłoszony w poniedziałek komunikat dowództwa naczelnego koreańskiej armii ludowej donosi, że na froncie zachodnim oddziały armii ludowej wspólnie z ochotnikami chińskimi w dalszym ciągu **toczyły walki z nieprzyjacielem na północ od Suwonu i zadały mu poważne straty.** W walkach tych oddziały armii ludowej zestrzeliły jeden samolot nieprzyjacielski.

Ostatnio w zapleczu nieprzyjacielskim wzmogły swą działalność oddziały partyzanckie. W ciągu ubiegłych dwóch miesięcy **oddział operujący w południowej części prowincji Kanwon zadał nieprzyjacielowi duże straty i wyzwolił szereg okręgów. W walkach tych zginęło lub poniosło rany ponad 1.600 żołnierzy i oficerów nieprzyjacielskich, ponad 250 wziętych zostało do niewoli.**

700 wytopów stali

bez remontu pieca

KATOWICE (PAP). — Robotnicy brygad zmianowych Franciszka Nielepca, Stefana Latosa i Jana Oszczyka z huty „Bankowa" osiągnęli nienotowany dotychczas sukces.

Przekraczając znacznie swe zobowiązanie, **wykonali oni 690 wytopów stali w okresie pomiędzy remontami pieca.**

Dzielni hutnicy podjęli nowe zobowiązanie — doprowadzenia liczby wytopów do 700.

Delegacja polskiej Służby Zdrowia w drodze do NRD

WARSZAWA (PAP). — Na zaproszenie Związku Zawodowego Pracowników Służby Zdrowia NRD wyjechała, dnia 11 b. m. do Goerlitz delegacja polskiej Służby Zdrowia z dr. Alfredem Fiderkiewiczem, przewodniczącym Z. G. Zw. Zaw. Prac. Służby Zdrowia na czele.

Przegląd prasy radzieckiej

POTĘŻNA MANIFESTACJA LUDU PARYŻA

Korespondent paryski „Prawdy" J. Żukow donosi, że w ubiegłą niedzielę odbyła się w Paryżu potężna manifestacja z okazji rocznicy dni lutowych 1934 r., kiedy to masy pracujące Paryża zdławiły pucz faszystowski i tym samym uratowały Republikę.

Ta tradycyjna manifestacja ma szczególnie głęboki sens w roku bieżącym, kiedy powietrze Paryża znów zatrute jest miazmatami faszyzmu. Dlatego też nosiła ona wyjątkowo bojowy i polityczny charakter. Setki tysięcy paryżan wyległy na ulice, aby zamanifestować nieugiętą wolę jedności w walce o pokój i wolność.

Pochód manifestantów od Placu Bastylii do Placu Republiki trwał ponad trzy godziny. Nie milkły okrzyki, wzywające do zdecydowanej walki przeciw odradzaniu faszyzmu we Francji, przeciw podżegaczom wojennym, do utrzymania swobód demokratycznych.

Na czele pochodu kroczyli przedstawiciele kierownictwa masowych organizacji demokratycznych. W pierwszych szeregach szli kierownicy Powszechnej Konfederacji Pracy (CGT), za nimi — członkowie KC Komunistycznej Partii Francji, z Jacques Duclos, Andre Marty, Marcel Cachin'em na czele, deputowani do parlamentu, przedstawicielki Związku Kobiet Francuskich, reprezentanci Związku Młodzieży Republikańskiej i innych masowych organizacji demokratycznych.

Manifestację zorganizowano pod hasłem: **„Nie pozwolimy na remilitaryzację Niemiec!", „Uzbrojenie hitlerowców — to rozpętanie nowej wojny!".**

Paryżanie pochłonięci są myślą o zapowiedzianym na dzień 15 lutego w Paryżu otwarciu konferencji, która zadecyduje o utworzeniu t. zw. armii europejskiej. W armii tej agresorzy amerykańscy wyznaczają główną rolę formacjom wojskowym, rekrutującym się z byłych hitlerowców. Toteż w szeregach manifestantów rozlegały się okrzyki: **„Nie wpuścimy hitlerowców do Paryża!", „Wara od Paryża mordercom 200 tysięcy Francuzów!", „Nie pozwolimy generałom hitlerowskim spacerować po Polach Elizejskich!", „Nie pozwolimy zorganizować napaści na Związek Radziecki — ostoję pokoju!".**

Patrioci francuscy raz jeszcze zamanifestowali swą wierność sprawie pokoju i demokracji.

NARÓD NIEMIECKI PRZECIWKO REMILITARYZACJI TRIZONII

Pisząc o odradzaniu hitleryzmu w marionetkowym „państwie" z Bonn, korespondent „Prawdy", Naumow, donosi, że rynek księgarski Niemiec Zachodnich zalany jest powodzią książek, omawiających bez osłonek strategię przyszłej agresji. Ostatnio księgarnie reklamują około tuzina książek pióra Guderiana, Haldera i innych, pobitych przez Armię Radziecką „strategów" hitlerowskich.

Piwiarnie monachijskie, z których w swoim czasie wypełzła gadzina hitlerowska oraz piwiarnie innych miast zachodnio-niemieckich przeistaczają się znów w meliny odwetowców, rasistów i ludobójców; tchną żądzą odwetu oświadczenia Adenauera i socjalzdrajcy Schumachera.

Korespondent podkreśla, że naród niemiecki nie ma nic wspólnego ze zbrodniczą szajką faszystowskich zwolenników odwetu. Podobnie, jak wszystkie miłujące wolność narody, pragnie on pokoju i ze wszystkich sił walczy o pokój. Świadczy o tym Kongres przeciw remilitaryzacji Niemiec Zachodnich, który odbył się niedawno w Essen z udziałem 1.700 przedstawicieli wszystkich warstw ludności zachodnio-niemieckiej. Delegaci na Kongres oświadczyli wobec całego świata, że klika Adenauera nie reprezentuje opinii narodu niemieckiego i działa wbrew jego interesom. Prości ludzie Niemiec są zdecydowani nie dopuścić do odrodzenia niemieckiego militaryzmu.

OSIĄGNIĘCIA GOSPODARCZE CHIŃSKIEJ REPUBLIKI LUDOWEJ

Korespondent „Prawdy", I. Wysokow, pisze z Pekinu, że 6 lutego obchodzono w Chinach Święto Wiosny.

Święto zbiega się z rocznicą podpisania traktatu radziecko-chińskiego. Wykorzystując doświadczenia ZSRR, naród chiński osiągnął wspaniałe sukcesy. Wynikiem tego był szybki rozwój gospodarki narodowej. W roku 1950 wykonano z nadwyżką plan produkcji przemysłowej Chin. Odbudowano tory kolejowe łącznej długości 22 tys. km. W roku 1950 na terenie północno-wschodnich Chin — tej podstawowej bazy przemysłowej kraju — produkcja przemysłu w cenach porównywalnych wzrosła dwukrotnie w porównaniu z poziomem roku 1949. Wydobycie złota, srebra i rud metalowych wzrosło 9-krotnie.

Za przykładem ZSRR masy pracujące Chińskiej Republiki Ludowej rozwijają współzawodnictwo pracy. W ciągu ubiegłego roku pobito 25 tys. rekordów produkcyjnych. Globalne zbiory zbóż wyniosły 7 miliardów 300 milionów pudów. Po raz pierwszy w dziejach kraju zaspokojono zapotrzebowanie na zboże — bez importu z zagranicy. Przekroczono o 20 proc. przeciętny przedwojenny poziom zbiorów bawełny.

Oto dlaczego naród chiński z taką radością obchodzi w tym roku Święto Wiosny. Oto dlaczego z taką wdzięcznością podaje on dłoń swemu wielkiemu sąsiadowi — ZSRR, który pomaga mu budować nowe Chiny.

Serdeczne powitanie Koreanek

przez robotnice warszawskich zakładów odzieżowych

WARSZAWA (PAP). — **Delegatki kobiet koreańskich,** które uczestniczyły w obradach berlińskiej sesji Rady Światowej Federacji Demokratycznej Kobiet: **minister Kultury i Propagandy Ludowej Republiki Koreańskiej Cho Czon Suk i podporucznik łączności bohaterskiej armii koreańskiej Jun Kym Ok** zwiedziły w dniu 12 bm. Warszawskie Zakłady Przemysłu Odzieżowego im. Obrońców Warszawy.

Z okazji przybycia gości w świetlicy fabrycznej odbył się wiec, który zgromadził wszystkie robotnice i robotników przedpołudniowej zmiany.

Załoga WZPO zgotowała drogim gościom **gorącą owację.** W halach produkcyjnych długo nie milkły okrzyki na cześć armii koreańskiej i jej wodza Kim Ir Sena. Robotnice wręczyły delegatkom **wiązanki kwiatów i upominki.**

Przedstawiciele młodzieży polskiej zwiedzają zakłady przemysłowe Moskwy

MOSKWA (PAP). — Delegacja młodzieży polskiej bawiąca w Moskwie na zaproszenie Antyfaszystowskiego Komitetu Młodzieży Radzieckiej zwiedziła w niedzielę 11 bm. instytucje stolicy ZSRR, zapoznając się z bibliotekami, muzeami i urządzeniami kolei podziemnej. W poniedziałek grupa młodych przodowników pracy i aktywistów polskiego przemysłu węglowego obecna była w KC Związku Zawodowego Pracowników Radzieckiego Przemysłu Węglowego na pogadance na temat: „Praca organizacji związkowych w przedsiębiorstwach przemysłu węglowego ZSRR".

Inne grupy ZMP-owców zapoznały się z osiągnięciami przemysłów lekkiego i włókienniczego.

Zgon członka KC KP Francji tow. Ambroise Croizat

PARYŻ (PAP). — 11 lutego w mieście Suresne pod Paryżem zmarł wskutek krwotoku płucnego członek KC Francuskiej Partii Komunistycznej i sekretarz generalny Federacji Metalowców — Ambroise Croizat.

Protest pocztowców polskich przeciwko prześladowaniu działaczy związkowych we Francji

WARSZAWA (PAP). — Związek Zawodowy Pracowników Poczt i Telekomunikacji wystosował ostry protest do ministra poczt, telegrafów i telefonów we Francji — Brune, przeciwko zawieszeniu przez niego w czynnościach sekretarza generalnego Międzynarodowego Zrzeszenia Związku Zawodowego Pracowników Poczt, Telegrafów, Telefonów i Radia — Frischmana oraz wiceprzewodniczącego tego Zrzeszenia — Duhamela.

Oręż ludzkości w walce o pokój

W pierwszą rocznicę podpisania radziecko - chińskich układów

„Zawarty w lutym układ o braterskim sojuszu między ZSRR i Chińską Republiką Ludową przekształca przyjaźń radziecko - chińską w tak wielką i potężną siłę w dziele umocnienia pokoju na całym świecie, jakiej nie ma i nie było w dziejach ludzkości".

(Z przemówienia wygłoszonego przez tow. Mołotowa w marcu 1950 roku).

Mija pierwsza rocznica podpisania **układu o przyjaźni, sojuszu i pomocy wzajemnej między Związkiem Radzieckim a Chińską Republiką Ludową.** Jednocześnie z układem zawarte zostało **porozumienie**, na podstawie którego przekazana została rządowi Chin Ludowych kolej czangczuńska, **porozumienie** w sprawie Portu Arthura oraz **porozumienie** w sprawie udzielenia przez rząd radziecki długoterminowego kredytu gospodarczego Chińskiej Republice Ludowej.

Podpisane w Moskwie układy radziecko - chińskie stanowiły **ogromny wkład w dzieło umocnienia pokoju, w dzieło krzyżowania zbrodniczych planów podżegaczy wojennych.** Włączenie się 475-milionowego narodu chińskiego w system sojuszów krajów wyzwolonych spod jarzma kapitalizmu otworzyło przed nim, dzięki pomocy uzyskanej od ZSRR, **olbrzymie możliwości rozwoju gospodarczego, pozwalające pokonać wiekowe zacofanie i przekształcić Chiny w potężne mocarstwo pokojowe.**

Długoterminowy kredyt udzielony Chinom, pozwala zakupywać im w ZSRR więcej dóbr inwestycyjnych, niż przed wojną mogły one importować z wszystkich krajów kapitalistycznych za cenę wyzbywania się niezbędnych dla gospodarki narodowej surowców. Umowy radziecko - chińskie zapewniają gospodarce chińskiej **zaopatrzenie w kluczowy sprzęt przemysłowy.** Fachowa pomoc, udzielana przez radzieckich specjalistów, inżynierów i techników, pozwala tworzyć **nowe gałęzie nowoczesnego przemysłu, które dziś już stanowią poważną pozycję w gospodarce chińskiej.**

Pogłębiająca się współpraca gospodarcza Chin Ludowych z krajami demokracji ludowej, której wyrazem jest m. in. podpisana ostatnio **polsko - chińska umowa handlowa,** stanowi również jeden z elementów gospodarczego rozwoju Chin.

Układy radziecko - chińskie były **pierwszym wielkim międzynarodowym aktem młodej Republiki Chińskiej, były przypieczętowaniem przyjaźni, jaka zawsze łączyła naród chiński i radziecki, były wyrazem olbrzymich przemian, które zaszły w układzie sił międzynarodowych.**

Stosunek Związku Radzieckiego do narodu chińskiego zawsze w sposób zasadniczy różnił się od stosunku mocarstw imperialistycznych, które traktowały Chiny, jako źródło surowców i taniej siły roboczej oraz rynek zbytu, które traktowały je jak kolonię. Stosunek ZSRR do narodu chińskiego wynikał **z podstawowych założeń mocarstwa socjalistycznego, stojącego na gruncie współpracy międzynarodowej i poszanowania suwerenności narodowej.**

Jednym z pierwszych kroków rządu radzieckiego było w lipcu 1919 roku anulowanie wszystkich jawnych i tajnych układów, zawartych z innymi mocarstwami przez rząd carski dla ujarzmienia narodu chińskiego. Od pierwszej chwili rząd radziecki oparł swe stosunki z Chinami na płaszczyźnie równouprawnienia obu stron, był **pierwszym rządem, który zrezygnował z wszelkich koncesji w Chinach.** Widzieli to i rozumieli patrioci chińscy, znalazło to wyraz w testamencie wielkiego bojownika o wolność i niepodległość Chin, **Sun Jat - sena,** który w 1925 roku na łożu śmierci pisał: **„Żegnając się z Wami drodzy Towarzysze, pragnę wyrazić nadzieję, że wkrótce nastanie dzień, gdy ZSRR powita w potężnych i wolnych Chinach przyjaciela i sojusznika i że w wielkiej walce o wyzwolenie uciskanych narodów świata obaj sojusznicy kroczyć będą ku zwycięstwu ramię przy ramieniu".**

Słowa Sun Jat - sena spełniły się. Rozgromienie imperializmu japońskiego przez Związek Radziecki stworzyło przesłanki, niezbędne dla zwycięskiego marszu ludu chińskiego ku wolności. Lud ten, pod wodzą Partii Komunistycznej i jej przywódcy, **Mao Tse - tunga,** pod sztandarem nauk **Lenina i Stalina,** zrzucił okowy ucisku imperialistycznego i jego kuomintangowskich sługusów.



Uroczyste podpisanie układu o przyjaźni, sojuszu i wzajemnej pomocy między ZSRR a Chińską Republiką Ludową. Na zdjęciu — za podpisującym traktat min. Wyszyńskim — stoją tow. tow. Mołotow, Stalin i Mao Tse-tung.

W okresie podpisania układów radziecko - chińskich imperialiści amerykańscy szykowali się do rozpętania wojny na Dalekim Wschodzie — wojny, której jednym z głównych celów miało być przywrócenie imperialistycznego panowania w Chinach. Agresja przeciwko narodowi koreańskiemu, której towarzyszy odradzanie imperializmu japońskiego i niedopuszczanie przez imperialistów amerykańskich przedstawicieli narodu chińskiego do ONZ, była pomyślana przez Waszyngton jedynie jako początkowy etap szerokiej agresji w Azji. Zamiary te potwierdziły i potwierdzają liczne dokumenty, potwierdziły bandyckie wynurzenia polityków i generałów amerykańskich, potwierdziły i potwierdzają fakty. Mimo klęsk ponoszonych w Korei, imperialiści amerykańscy za wszelką cenę usiłują rozszerzyć agresję na Dalekim Wschodzie, pogrążyć kraje Dalekiego Wschodu w odmętach nowej wojny i tym samym rozpętać wojnę na skalę światową.

Te zbrodnicze plany rozbijają się o potężną zaporę, jaką stanowi **przyjaźń radziecko - chińska,** jaką stanowi promieniowanie zwycięskiej rewolucji chińskiej na walczące o wolność **ludy Vietnamu, Burmy, Filipin, Malajów.** W świetle tych wydarzeń szczególnej aktualności nabierają **słowa Lenina** sprzed kilkudziesięciu lat. **„Rezultat walki** — pisał Lenin — **zależy w ostatecznym wyniku od tego, że Rosja, Indie, Chiny itp. stanowią ogromną większość ludzkości. I właśnie ta większość ludzkości z niezwykłą szybkością wciąga się w ostatnich latach do walki o swoje wyzwolenie, tak że w tym znaczeniu nie może być cienia wątpliwości, jakie będzie ostateczne rozstrzygnięcie walki światowej. W tym znaczeniu ostateczne zwycięstwo socjalizmu jest całkowicie i bezwarunkowo zapewnione".**

Ta ogromna większość ludzkości, o której pisał Lenin, stanęła dziś zdecydowanie **w obronie pokoju,** stanęła zdecydowanie **do walki przeciwko tym, którzy usiłują pchnąć świat w odmęty wojny.**

„Wszystkie narody świata potrzebują i pragną pokoju — stwierdził **Mao Tse - tung** w przemówieniu, wygłoszonym na przyjęciu w ambasadzie Hindustanu w Pekinie — **nieliczni tylko ludzie chcą wojny. Indie, Chiny, Związek Radziecki i wszystkie inne pokój miłujące kraje i narody zjednoczyły się w walce o zachowanie pokoju na Dalekim Wschodzie i na całym świecie".**

Przyjaźń radziecko - chińska, której wyrazem jest podpisany przed rokiem układ o braterskim sojuszu, jest jednym z najpotężniejszych oręży, którymi pragnąca pokoju ludzkość dysponuje w walce przeciwko podpalaczom świata.

tr.

Organizacja partyjna ZPB im. Harnama

niedostatecznie walczy o wykonanie uchwały Biura Organizacyjnego KC PZPR

W uchwale egzekutywy podstawowej organizacji partyjnej w **Zakładach im. Harnama,** opracowanej na podstawie uchwały Biura Organizacyjnego KC PZPR, o pracy Partii w przemyśle bawełnianym, uwypuklono cały szereg braków i niedopatrzeń, które spowodowały w roku ubiegłym zagrożenie planu produkcyjnego i zmusiły organizację do szturmowej walki o produkcję. Uchwała wskazuje całej organizacji partyjnej, dyrekcji i radzie zakładowej, jak należy postępować, aby wykonać **plan** na 1950 rok i zwycięsko realizować zadania produkcyjne w 1951 roku.

Załoga ZPB im. Harnama zwycięsko zakończyła pierwszy rok Planu 6-letniego, lecz nie wywiązała się ze swych zadań w styczniu. Po zrywie w ostatnich miesiącach ubiegłego roku, obecnie **tempo produkcji zmalało i załoga nie wykonuje swoich dziennych i tygodniowych planów.** Szukając przyczyn tego stanu widzimy, że organizacja partyjna, aczkolwiek zrealizowała wiele punktów podjętej uchwały, **zaniedbała ważne sprawy, które winny wpłynąć na usprawnienie i podniesienie produkcji.**

JAK REALIZWANO UCHWAŁĘ W PRZĘDZALNI I TKALNI

Dobrze realizuje uchwałę organizacja oddziałowa przędzalni średnioprzędnej, która pomimo trudności w pierwszej połowie stycznia wykonała plan w 98 proc., a miesięczny plan zrealizowała w 100,5 proc. Lecz tkalnia i wykończalnia nie dociągnęły do 100 proc. Sekretarz organizacji oddziałowej przędzalni, **tow. Pałczyński,** żywo interesuje się cyklem produkcyjnym, stawia konkretne zadania przed organizatorami grup, przeprowadza rozmowy z robotnikami nie wykonującymi baz. W rezultacie tego członkowie Partii wykonują swe bazy w pełni, a tow. tow. **Zawierucha i Głowacka osiągają nawet 120 procent.** Podobnie pracują prządki **Delachowa i Pająk. 8 przodujących robotnic tego oddziału wystąpiło z prośbą o przyjęcie w szeregi partyjne.**

Inaczej jest w tkalni. Ani sekretarz, ani egzekutywa oddziałowej organizacji **nie kontrolowali realizacji tego punktu uchwały, który mówi o konieczności zmniejszenia postojów.**

Około 90 krosien, stało bezczynnie z powodu braku obsługi. Sprawa ta nie była ani razu omawiana na posiedzeniach egzekutywy, która nie zanalizowała przyczyn postojów, nie szukała środków zaradczych. Zaniedbana została również sprawa doszkalania zawodowego. **W styczniu bieżącego roku doszkalało się zaledwie 6 tkaczy, podczas gdy jeszcze w grudniu 75 procent tkaczy nie wykonywało swych baz produkcyjnych.**

ZANIEDBANO SZKOLENIE ZAWODOWE

Uchwała Biura Organizacyjnego KC PZPR stwierdza, że **„organizacje partyjne winny znać wszystkich robotników, nie wykonujących norm i dopilnować, aby zostali oni objęci doszkalaniem zawodowym po godzinach pracy i aby uczęszczali na zorganizowane w tym celu w każdej fabryce specjalne kursy".** Egzekutywa podstawowej organizacji nie realizowała tego wymagania uchwały. Egzekutywa oddziałowa tkalni na posiedzeniu w dn. 18. XI. 1950 roku, omawiając prace młodzieży stwierdziła, że chociaż młodzież nie wykonuje swych baz produkcyjnych, nie można jej doszkalać, **ponieważ... brak jest wykazu imiennego z biura wypłat.**

Na posiedzeniu egzekutywy w dn. 18 grudnia 1950 roku omawiano sprawę wykonywania baz produkcyjnych przez członków Partii i postanowiono, na wniosek tow. Staszewskiego, sekretarza podstawowej organizacji, analizować na każdym posiedzeniu przyczyny niskiej wydajności pracy u członków Partii. Niestety, **brak kontroli spowodował, że nie realizowano tego wniosku.**

Zbyt mało jeszcze pracowano nad majstrami. Na naradach wytwórczych majstrowie biorą znikomy udział w dyskusji, nie wykazując większego zainteresowania sprawami produkcyjnymi. Na zebraniu egzekutywy w tkalni, w dn. 7 grudnia, tow. Mitera wskazał na niewłaściwą pracę majstrów na swym oddziale. W rezultacie czego egzekutywa zobowiązała się dopilnować majstrów. I na tym poprzestano. Organizacja partyjna nie zajęła się rozpowszechnianiem doświadczeń dobrych majstrów, takich jak Mitera, Drobniewski, Czekalski, jak majster Mroziewicz, który nie tylko pomaga tkaczom w pracy, ale tłumaczy cierpliwie, w czym tkwi przyczyna niskiej wydajności.

BRAK OPIEKI NAD MŁODZIEŻĄ

Zaniedbana jest poważnie dziedzina współzawodnictwa, bowiem w grudniu objęto współzawodnictwem zespołowym tylko 42,3 proc. załogi, a indywidualnym 27,2 proc. W styczniu sytuacja zmieniła się niewiele na lepsze. W małym stopniu wykorzystuje się możliwości produkcyjne młodych robotnic ze szkoły przysposobienia przemysłowego, które wykonują do 80 proc. bazy akordowej, (a przecież ZMP-ówka Irena Bilich w zespole majstra Mroziewicza osiąga już 100 proc.). **Organizacja ZMP słabo żyje zagadnieniem produkcji. Nie dociera do swych członków z ostatnimi uchwałami Rady Naczelnej ZMP,** które mówią wyraźnie **o poważnej roli młodzieży w wykonywaniu zadań Planu 6-letniego.** A egzekutywa podstawowej organizacji omawiając sprawę realizacji uchwał Rady Naczelnej ZMP, ograniczyła się do ogólnego sprawozdania przewodniczącego zarządu fabrycznego, tow. Pęteli, i po krótkiej dyskusji wyczerpano temat, nie poruszając istotnych zagadnień, jakie stoją przed organizacją młodzieżową w produkcji. Nie omówiono braków i niedociągnięć młodzieży. **Egzekutywa nie podjęła żadnych postanowień w kierunku usprawnienia i podniesienia na wyższy poziom zakładowej organizacji ZMP.**

* * *

Egzekutywa organizacji partyjnej Zakładów im. Harnama winna odpowiedzieć sobie na pytanie, w jakim stopniu wykonano uchwałę Biura Organizacyjnego KC, o pracy w przemyśle bawełnianym. Dotychczasowa analiza wykazuje, że **brak kontroli wykonania spowodował poważne niedociągnięcia w realizacji uchwały.** Na posiedzeniach egzekutyw organizacji podstawowej i oddziałowych wiele się mówi o produkcji, o brakach, ale nie czyni się personalnie odpowiedzialnych towarzyszy za usuwanie tych niedociągnięć.

Jest już najwyższy czas, aby Zakłady im Harnama, które mają na swym koncie poważne osiągnięcia produkcyjne, a między innymi uruchomienie na 9 dni przed terminem dwu nowych tkalni, przezwyciężyły narastające trudności i stały się zakładem, wykonującym w pełni miesięczne plany produkcyjne. **Stanie się to możliwe tylko przez konsekwentne wcielanie w życie wszystkich bez wyjątku postanowień uchwały Biura Organizacyjnego KC PZPR,** w sprawie pracy organizacji partyjnych w przemyśle bawełnianym.

Z. RUTA

Powiat łaski złamie opór kułaków

i doprowadzi akcję skupu do zwycięskiego końca

W walce o realizację planu skupu zboża, **pow. łaski** zajmuje piąte miejsce **w skali ogólno-wojewódzkiej.** Do lutego br. wykonał plan zaledwie w 71 proc., **lecz w bieżącym miesiącu zmobilizował wszystkie siły w celu pełnego wykonania swego planu.** Zwołano zebrania sołtysów, sekretarzy podstawowych organizacji partyjnych oraz narady aktywistów z całego obszaru pow. łaskiego wraz z aktywistami organizacji młodzieżowych i masowych.

W wyniku wytężonej akcji, która **objęła już poszczególne gromady wiejskie,** ujawniono i udaremniono wrogie machinacje kułaków, w swych zakusach szkodzenia Polsce Ludowej nie cofających się przed najnikczemniejszymi środkami: rozsiewaniem wśród średniorolnych chłopów kłamliwych pogłosek, ukrywaniem, a nawet niszczeniem zboża.

Sołtys wsi **Łaskowice,** gm. Widzew, **Bolesław Szczesio,** ukrył 20 kwintali niemłóconego zboża, 20 kwintali niemłóconego owsa, 10 kwintali żyta młóconego, 5 kwintali pszenicy młóconej, 7 kwintali mąki, 20 kwintali śruty ze zboża, którym zamierzał paść świnie. W tej samej wsi u **Władysława Kunina,** 12-hektarowego kułaka, zapewniającego, że nie może sprzedać państwu zboża, gdyż go nie posiada, odkryto 15 kwintali żyta, 20 kwintali owsa, 15 kwintali śruty ze zboża, 10 kwintali otrąb i 7 kwintali pszenicy.

Macki kułaków, próbujących za wszelką cenę udaremnić dostawę zboża, sięgnęły nawet do niektórych gminnych rad narodowych gdzie, jak na przykład w gminie Buczek „zaginęły" wykresy, dotyczące wymiaru dostaw zboża. Wykazami objęto zresztą tylko 6 gromad. Pozostałe gromady w tej gminie w ogóle nie zostały objęte planem i wykresy trzeba sporządzać ponownie. Kułacy przeniknęli również do niektórych trójek gromadzkich, niekiedy ustalających wymiary dostaw zboża po kumotersku. Np. w gminie **Dobroń, we wsi Żytowice, Janowi Szczerkowskiemu,** gospodarującemu na 8,4 ha, obliczono wymiar w wysokości 2 kwintali zboża, a potem zmniejszono go nawet do 1,5 kw., podczas gdy Władysławowi Walczakowi z tej samej wsi, właścicielowi 3,36 ha, wyznaczono wymiar 3,40 kw. zboża. Kułaków **Jadwigę Wójcik i Henryka Rogozińskiego** z gminy Dobroń w ogóle pominięto przy wymiarze. Nie ustalił dla siebie także żadnego wymiaru członek trójki, **Władysław Kalinowski z Żytowic, w gminie Dobroń.** W tej samej gminie nie objęto wymiarami **Feliksa Kopyckiego i Józefa Jończyka,** właścicieli 10 i 14 ha gruntu we wsi **Morgi.**

Tego rodzaju kumoterskie traktowanie obowiązków przez „trójkę gromadzką" sprawiło, że gmina Dobroń plan skupu zboża wykonała dopiero w 60 proc.

Gmina **Dłutów** z planu wywiązała się **zaledwie w 30 proc.** Lecz jakże może być inaczej, skoro 12-hektarowy gospodarz **Władysław Sencio z Nierzączki Dużej** nie dostawił Gminnej Spółdzielni ani kilograma zboża, **Władysław Jończyk** z wyznaczonych 8,8 kw. — odał tylko 103 kg zboża, a **były poseł PSL, Józef Balcerzak,** właściciel 12 ha ziemi — oddał tylko 3 kw. zboża, natomiast z GS w Dłutowie potrafił w bezczelny i bezprawny sposób, pobrać 35 m. węgla. Syn kułaka z **Leszczynek Dużych — Józef Marek** — chodzi po wsi i podburza chłopów, aby nie oddawali zboża, nie płacili podatku.

Ale małorolni, jak również większość średniaków z powiatu łaskiego, wypowiedzieli się kategorycznie za przeprowadzeniem pełnej dostawy zboża, za całkowitym odosobnieniem wiejskiego kułaka. Biedniacy oraz większość średniaków zobowiązują się na zebraniach gromadzkich do natychmiastowego odstawienia przypadającego na nich wymiaru zboża, demaskują kułaków, ukrywających zboże, różnych Balcerzaków, Jończyków, Senciów i innych.

Małorolni, którzy w olbrzymiej większości zobowiązania swe już wykonali, nie zezwalają na sabotowanie skupu zboża przez bogaczy wiejskich. Na zebraniach gromadzkich swą zdecydowaną postawą zmuszają ich **do wypełnienia obowiązku wobec państwa i mas pracujących.** I tak, w gromadzie **Laskowice,** pod naciskiem opinii gromadzkiej bogacz wiejski, Bolesław Szczesio, odstawił do punktu skupu około 30 kwintali zboża, Władysław Kunin — około 50 kwintali i Józef Posta — około 30 kwintali żyta, pszenicy i jęczmienia. W gromadzie **Ptaszkowice** zmuszono bogacza wiejskiego, Władysława Zwierzyńskiego, do odstawy kilkudziesięciu kwintali zboża.

Chłopi małorolni, doceniając znaczenie planowego skupu zboża, podwyższają ilości zboża, przypadające na nich do odstawy. W **Sędziejowicach,** na zebraniu gromadzkim Omyła i Sobola samorzutnie podwyższyli swe plany odstawy, pociągając za sobą prawie wszystkich chłopów gromady.

Pracujące chłopstwo przoduje w wypełnianiu swych zobowiązań w ramach planowego skupu. Świadczy o tym przykład gromady **Pelagia,** która wykonywała zawsze z nadwyżką miesięczne plany skupu, za co otrzymała radioodbiornik i bibliotekę jako nagrodę wojewódzką. Trzeba tylko, **żeby organizacje partyjne powiatu łaskiego lepiej pomagały biedocie wiejskiej w walce z kułactwem, trzeba, aby walką tą sprawniej kierowały. To zapewni zwycięstwo w bitwie o chleb, w bitwie o pełne wykonanie planu skupu zboża przez powiat łaski.**

Now.

Krytyka uczy i pomaga

SPEKULANTA — ARESZTOWANO

W związku z zamieszczonym w Nr 282 „Głosu Robotniczego" artykułem dotyczącym nadużyć w Gminnej Spółdzielni „Samopomoc Chłopska" w Gruszczycach, Generalna Prokuratura RP zawiadamia, że prokurator powiatowy w Sieradzu wszczął śledztwo przeciwko K. Stefańskiemu. W toku śledztwa potwierdziły się stawiane mu zarzuty, a miano wicie dopuszczenie do powstania manca w wysokości 252,727 zł. (w starej walucie). K. Stefański został aresztowany.

SZYCIE PASÓW ULEGNIE POPRAWIE

W odpowiedzi na zarzuty, wysunięte przez tow. M. Jeziornego w korespondencji pt. „POSTOJE HAMUJĄ PRODUKCJĘ" („Głos Robotniczy" Nr 19), dyrekcja zakładów podaje, że przeprowadzono dokładną analizę szycia pasów transmisyjnych, ustalając przyczyny długotrwałych postojów. Postanowiono odtąd powierzyć naprawę pasów smarownikom. Pasy ciężkie wymagające gruntownej naprawy odsyłane będą do rymarza.

DRZEWO ZABEZPIECZONO

Nawiązując do korespondecji tow. S. Kubiaka pt. „MARNOTRAWSTWO DRZEWA" („Głos Robotniczy" Nr 30) Łódzka Komenda Straży Pożarnej wyjaśnia, że złożone swojego czasu na wolnym powietrzu w Strażnicy Nr 7 drzewo, zostało już posegregowane i ułożone pod dachem. Część drzewa wg przydatności została użyta na wewnętrzne potrzeby gospodarskie.

WYJŚCIE SIĘ ZNALAZŁO

Uznając za słuszne zarzuty podane w artykule pt. „POMYSŁY RACJONALIZATORSKIE NIE SĄ WPROWADZONE W ŻYCIE", („Głos Robotniczy" Nr 12), dyrekcja ZPB im. Marchlewskiego powiadamia, że zostały już poczynione kroki dla wprowadzenia w życie zaniedbanych dotąd pomysłów racjonalizatorskich. Między innymi warsztat blacharski przystąpił do wyrobu specjalnych rurek, które umożliwią zastosowanie projektu ob. Wieczorkowskiego, w sprawie zmniejszenia odpadków przędzy. Wykonywane są również dokładnie rysunki ulepszeń ob. ob. Zawadzkiego i Bernera.

REMANENTY SĄ LIKWIDOWANE

W wyniku korespondencji tow. J. Kłębowskiej pt. „ZAPOMNIANE KOMBINEZONY („Głos Robotniczy" Nr 31), dyrekcja Zakładów Wyrobów Azbestowych przystąpiła już do rozsyłania zbędnych zapasów kombinezonów azbestowych.

MHD PODNIESIE POZIOM SWEJ PRACY

W nawiązaniu do artykułu pt. „NIEDOCIĄGNIĘCIA W PRACY APARATU HANDLOWEGO WOJ. ŁÓDZKIEGO MUSZĄ BYĆ USUNIĘTE" („Głos Robotniczy" Nr 32), Prezydium Woj. RN podaje, że braki w pracy MHD, wytknięte w powyższym artykule powstały na skutek słabych kwalifikacji personelu MHD oraz trudności, na jakie napotykano w staraniach o uzyskanie odpowiednich lokali handlowych.

Rok bieżący przyniesie pod tym względem duże zmiany. Powołane zostało Wojewódzkie Biuro MHD, które będzie koordynować i planować pracę poszczególnych placówek terenowych. Komórka Szkolenia Wojewódzkiego zajmie się podniesieniem kwalifikacji zawodowych personelu. Komórka Analizy Rynku będzie stale badała potrzeby i zainteresowanie miejscowego rynku.

KRONIKA TOMASZOWA

Społeczeństwo Tomaszowa walczy z analfabetyzmem

„Do 1 maja 1951 r. ani jednego analfabety w naszym mieście" — oto hasło, którego realizacja jest bojowym zadaniem całego społeczeństwa tomaszowskiego. We wszystkich zakładach pracy od kilku tygodni toczy się walka o pełną likwidację analfabetyzmu, ponurej pozostałości ustroju kapitalistycznego.

W ostatnich dniach walka z analfabetyzmem na terenie Tomaszowa przybrała na sile. O ile w ubiegłych miesiącach zarówno rady zakładowe jak i dyrekcje fabryk akcję walki z analfabetyzmem traktowały marginesowo, to obecnie dokładają wszelkich starań, aby akcja ta była planowo realizowana i otaczają istniejące kursy należytą opieką. Spośród 533 analfabetów — 478 uczęszcza na kursy początkowej nauki, a pozostali korzystają z nauki indywidualnej. Związki zawodowe prowadzą 28 kursów, na których uczy się 282 osoby. Liga Kobiet prowadzi 10 kursów dla 174 analfabetów, a ZMP-owcy i junacy SP uczą indywidualnie 65 osób.

Spośród wszystkich tomaszowskich fabryk walka z analfabetyzmem najsprawniej przebiega w Mazowieckich Zakładach Przem. Wełnianego, gdzie na 2 kursach uczą się 53 osoby. Frekwencja na kursach jest bardzo dobra, dbają o to zarówno organizacja partyjna i związkowa, jak i dyrekcja i niewątpliwie do dnia 1 maja b.r. załoga MZPW będzie się mogła poszczycić terminowym zrealizowaniem swego zobowiązania.

Również sprawnie przebiegają kursy w Tomaszowskich Zakładach Przemysłu Wełnianego i w Zakładach Przemysłu Wełnianego im. M. Nowotki.

Gorzej jest w Tomaszowskich Zakładach Włókien Sztucznych. Mimo ofiarnej pracy na tym odcinku rady zakładowej i dyrekcji i mimo pewnych już osiągnięć w likwidacji analfabetyzmu, jest jeszcze w TZWS 218 osób nie umiejących czytać i pisać. W świetlicy zakładów czynne są co prawda kursy dla 70 osób, pozostali uczą się na kursach zorganizowanych przez inspektorat szkolny. Uczestnicy kursów otoczeni są troskliwą opieką, korzystają z dożywiania, otrzymują wszystkie niezbędne pomoce naukowe i aby umożliwić analfabetom naukę, wszystkich przesunięto na jedną zmianę — mimo tego frekwencja na kursach jest niezadowalająca.

Przyczyną tego w znacznym stopniu jest zbyt mała aktywność „pogotowia kontrolnego". Dlatego też Społeczna Komisja do Walki z Analfabetyzmem skierowała uwagę na Tomaszowskie Zakłady Włókien Sztucznych.

Ostatnio w walce z analfabetyzmem biorą udział członkinie Ligi Kobiet. W podejmowanych zobowiązaniach na cześć zbliżającego się I Ogólnopolskiego Kongresu Ligi Kobiet i Międzynarodowego Dnia Kobiet, pracujące kobiety Tomaszowa postanawiają wziąć czynny udział w walce z analfabetyzmem. Członkinie LK wezmą udział w nauczaniu indywidualnym i roztoczą stałą kontrolę nad pracą istniejących kursów.

Klasa robotnicza i całe społeczeństwo Tomaszowa zdaje sobie sprawę z tego, że pełna likwidacja analfabetyzmu do dnia 1 maja b.r., to potężny wkład w dzieło budowy lepszego jutra. (h)

Zarząd Nieruchomości Miejskich w nowym lokalu

Prezydium MRN w Tomaszowie Maz. — podaje do wiadomości, że **Zarząd Nieruchomości Miejskich przeniesiony został do budynku przy ul. Armii Ludowej 8, II piętro.**

Wydział Budownictwa przeniesiony został do gmachu Prezydium MRN, I piętro, pokój 19.

Kobiety tomaszowskich fabryk podejmują zobowiązania produkcyjne

We wszystkich tomaszowskich fabrykach i zakładach pracy odbywają się zebrania sprawozdawcze Rad Kobiecych, na których pracujące kobiety podejmują liczne zobowiązania produkcyjne dla uczczenia zbliżającego się I Ogólnopolskiego Kongresu Ligi Kobiet i Międzynarodowego Dnia Kobiet. Na zebraniach tych uchwalane są rezolucje, w których tomaszowskie robotnice protestują przeciw dekretowi faszystowskiego rządu Plevena, zakazującemu działalności na terenie Francji trzem międzynarodowym organizacjom demokratycznym.

Niezwykle uroczysty przebieg miało zebranie kobiet w Tomaszowskiej Fabryce Dywanów i Chodników. Po sprawozdaniu z dotychczasowej działalności Rady Kobiet złożonym przez ob. Zofię Kowalską, przedstawicielki poszczególnych oddziałów w imieniu swych towarzyszek pracy podejmowały zobowiązania, których realizacja przyniesie wielotysięczne oszczędności.

Robotnice z oddziału przygotowawczego postanowiły zmniejszyć odpadki i zaoszczędzić 125 kilogramów przędzy. **Tkaczki z tkalni leżakowej** postanowiły produkować 100 proc. tkanin pierwszego gatunku.

Tow. Władysława Rybak **w imieniu robotnic z tkalni kortowej** oświadczyła, że wszystkie tkaczki z tego oddziału do dnia 8 marca br. zobowiązują się szkolić nowo przyjętych uczniów, aby jak najszybciej wykonywali w 100 proc. bazy akordowe.

Kobiety zatrudnione w tkalni wycieraczek zobowiązały się wyprodukować do dnia 8 marca 19 wycieraczek z zaoszczędzonego surowca.

Wszystkie kobiety zatrudnione w Fabryce Dywanów postanowiły wstąpić w szeregi Ligi Kobiet.

* * *

Na sali produkcyjnej **Spółdzielni Pracy „Jutrzenka"** zebrało się ponad 130 kobiet. **Dla uczczenia dnia 8 marca szwaczki z „Jutrzenki" postanowiły podnieść wydajność pracy, dbać o przestrzeganie dyscypliny pracy i w miesiącu lutym w pełni wykonać plan produkcyjny.**

Szwaczka **ob. Adela Nojek** podjęła indywidualnie zobowiązanie podniesienia wyglądu estetycznego swego miejsca pracy, a młoda ZMP-ówka **ob. Zofia Krajewska** wraz z kilku koleżankami postanowiła po godzinach pracy wyreperować odzież przeznaczoną dla dzieci koreańskich. **Załoga punktu usługowego** postanowiła w związku ze zbliżającym się I Ogólnopolskim Kongresem Ligi Kobiet odświętnie udekorować salę produkcyjną.

Pracownice biura Spółdzielni Pracy zobowiązały się do indywidualnego nauczania 6 analfabetek.

* * *

Pracownice Zakładu Lecznictwa Pracowniczego na specjalnym zebraniu **postanowiły zorganizować 8-osobową ekipę składającą się z lekarzy i pielęgniarek, która wyjedzie na wieś i w kilku gromadach przeprowadzi badanie miejscowej ludności.**

8 pielęgniarek postanowiło zaciągnąć w ciągu tygodnia Warty Pokoju, pełnić na zmianę dyżury nocne i tym samym usprawnić pomoc lekarską dla świata pracy.

Pracownice Zakładu Ubezpieczeń Społecznych postanowiły wziąć czynny udział w walce z analfabetyzmem i na dzień 8 marca wydać specjalny numer gazetki ściennej.

Kobiety zatrudnione w Powiatowym Związku Gminnych Spółdzielni „Samopomoc Chłopska" **zgłosiły swój akces do indywidualnego nauczania analfabetów i postanowiły wziąć pod opiekę jeden z kursów początkowego nauczania.**

Wyróżnieni za dobrą pracę

W świetlicy Mazowieckich Zakładów Przemysłu Wełnianego odbyła się uroczystość wręczenia dyplomów uznania racjonalizatorom i przodownikom pracy z tych zakładów. Zebrani wysłuchali referatu na temat współzawodnictwa pracy i ruchu racjonalizatorskiego w Planie 6-letnim.

Dyrektor MZPW tow. Cieśliczko w przemówieniu swym do zebranych racjonalizatorów i przodowników wyraził nadzieję, że 180 przodowników pracy, którzy stale przekraczają bazy akordowe, potrafi zmobilizować całą załogę do pełnego i przedterminowego zrealizowania zadań 2 roku Planu 6-letniego.

Wręczając dyplomy racjonalizatorom, tow. Cieśliczko w serdecznych słowach dziękował zasłużonym przodownikom pracy i racjonalizatorom za ich ofiarną walkę o wykonywanie planów produkcyjnych i obniżkę kosztów własnych. Wśród odznaczonych racjonalizatorów i przodowników pracy znalazł się **tow. Stefan Lasecki**, który otrzymał 3 dyplomy za dokonanie trzech poważnych usprawnień, które przyniosły wielotysięczne oszczędności i przyczyniły się do poprawy bezpieczeństwa i higieny pracy w MZPW.

Za ofiarną pracę wyróżniono i nagrodzono sprzątaczkę działu gospodarczego, **ob. Bolesławę Bożyk**. Po raz pierwszy w szeregach przodowników pracy znaleźli się pracownicy umysłowi z MZPW **tow. tow. Krystyna Włostowska i Bolesław Bazelak.**

W trakcie uroczystości 26 osób otrzymało świadectwa z ukończonego kursu dla wątkarzy, magazynierów i kontrolerów produkcji.

Na zakończenie uroczystości zebrani wśród burzliwych oklasków **podjęli zobowiązanie umasowienia współzawodnictwa pracy we wszystkich oddziałach produkcyjnych Mazowieckich Zakładów Przemysłu Wełnianego, wzywając jednocześnie do współzawodnictwa międzyzakładowego załogę Tomaszowskich Zakładów Przemysłu Wełnianego.**

Przyspieszono remont szybkościowy

Przed kilku dniami na oddziale energetycznym w Tomaszowskich Zakładach Włókien Sztucznych uległy awarii trzy kotły parowe. Naprawa kotłów, zgodnie z oceną fachowców trwać miała co najmniej 9 dni.

Na wieść o tym do kierownika oddziału energetycznego tow. Stanisława Pilitowskiego zgłosili się **brygadziści Stefan Stolarski i Antoni Latos**, którzy w imieniu swych brygad remontów szybkościowych zobowiązali się skrócić poważnie czas trwania remontu kotłów. **Obie brygady przystąpiły natychmiast do pracy i remont trzech kotłów zakończony został po 50 godzinach** (b)

ZMP-owcy cukiernicy podejmują zobowiązania produkcyjne

Zetempowcy zatrudnieni w ciastkarni PSS w Tomaszowie Maz. **zorganizowali młodzieżową brygadę produkcyjną,** która podjęła długofalowe zobowiązanie, przekraczania w ciągu I półrocza o co najmniej 10 proc. planu wypieku ciast. Jednocześnie **zetempowcy—cukiernicy, wzywają do długofalowego współzawodnictwa brygady młodzieżowe podobnych branż.**

Powstają szewskie punkty usługowe

Na terenie Tomaszowa Maz. od dawna daje się odczuć brak dostatecznej ilości uspołecznionych punktów naprawy obuwia.

Obecnie w Tomaszowie zawiązała się Rzemieślnicza Spółdzielnia Pracy Szewców i Cholewkarzy, która z dniem 1 marca uruchamia punkty usługowe przy **pl. Kościuszki 1,** przy **ul. Spalskiej 70** dla robotników zatrudnionych w Wilanowie. Wkrótce otwarte zostaną również dwa szewskie punkty usługowe na przedmieściach miasta.

Więcej troski o zakładowe gazetki ścienne

Gazetka ścienna do niedawna jeszcze była w naszych oddziałach produkcyjnych i świetlicach fabrycznych gościem rzadkim i zjawiskiem raczej przypadkowym. Organizacje partyjne i związkowe najczęściej nie doceniały ogromnego, wychowawczego oddziaływania gazetek ściennych, które stanowią jeden z najcelniejszych środków agitacyjnych, jedną z najważniejszych form pracy propagandowej. Zapomniano, że gazetka ścienna jest ważnym czynnikiem uświadomienia politycznego i społecznego, że pomaga ona Partii i organizacji związkowej mobilizować załogę do wzmożenia twórczego wysiłku produkcyjnego, do realizacji wytycznych Planu 6-letniego, do walki o jego przedterminowe wykonanie.

Gazetka ścienna jest bojowym organem podstawowej organizacji partyjnej i bojowym organem rady zakładowej. Gazetka ścienna ukazująca się regularnie na terenie zakładu pracy (t.zw. „zakładowa gazetka ścienna"), to wspólny dla całego zakładu pracy organ prasowy, omawiający życie całej fabryki we wszystkich jego przejawach i formach.

Gazetka ścienna ukazująca się w oddz. produkcyjnych ma inny zakres oddziaływania. Na jej łamach omawia się zagadnienia pracy i życia danego zakładu fabrycznego. Natomiast świetlicowa gazetka omawia przede wszystkim zagadnienia świetlicy, życia kulturalno - oświatowego, zespołów samokształceniowych i sekcji twórczości amatorskiej.

Ponieważ gazetka ścienna jest czynnikiem społecznym, reprezentującym opinię załogi, nie może być wydawana wysiłkiem jednostki. W skład komitetu organizacyjnego winni wchodzić przedstawiciele wszystkich organizacji działających na terenie zakładu pracy.

Na wystawach gazetek ściennych, które kilkakrotnie organizowano w Łodzi, często spotykało się pięknie, pod względem graficznym, wykonane gazetki ścienne. Nieco gorzej bywało jednak z treścią tych gazetek, a już zupełnie źle przedstawiała się sprawa ich powstania. Jak wykazały kontrole, przeprowadzone w zakładach pracy, często zdarzało się, że gazetki przesyłane na wystawę były wykonywane specjalnie, a na terenie zakładu pracy nikt ich nigdy nie oglądał. Komitety redakcyjne właściwie nie istniały, a przygotowaniem „wystawowego" egzemplarza gazetki zajmował się albo „spec" od rysowania, albo samotny entuzjasta prasy ściennej. Często też opracowywano gazetki po prostu wycinając artykuły i ilustracje z prasy centralnej i wojewódzkiej.

Zapomniano, że gazetka ścienna nie zastępuje i nie powinna zastępować prasy codziennej, partyjnych i związkowych wydawnictw centralnych i lokalnych, lecz jest przede wszystkim otwartą trybuną dla omówienia spraw terenowych, spraw danego zakładu, jego codziennego życia, potrzeb i zainteresowań załogi. Winna ona nie tylko informować swych czytelników o lokalnych wydarzeniach na terenie zakładu pracy, lecz także rzeczowo krytykując — uczyć i kierować, wspierając swymi artykułami pracę aktywu partyjnego, związkowego i świetlicowego. Winna ona stanowić trybunę Partii, zw. zaw., publiczną trybunę całego zakładowego kolektywu. Propagując politykę naszej Partii, politykę rządu Polski Ludowej, gazetka ścienna wiąże te zagadnienia z konkretnymi zadaniami, postawionymi przed zakładem pracy.

Sprawą stałego wydawania gazetki ściennej zakładowej, oddziałowej czy świetlicowej, winna interesować się zakładowa organizacja partyjna oraz rada zakładowa. Zaniedbanie tak ważnego odcinka pracy propagandowej, źle świadczy o stylu pracy rady zakładowej, czy zakładowej organizacji partyjnej. Masowość pracy politycznej i społecznej osiąga się na terenie fabrycznym w znacznym stopniu również przez jak najszerszy udział aktywu partyjnego i związkowego w pracach komitetów redakcyjnych.

W roku 1924 na XIII Zjeździe WKP(b), towarzysz Stalin tak określił rolę współpracowników prasy robotniczej, korespondentów robotniczych: „...organizacja korespondentów fabrycznych może odegrać rolę wielkiego wyraziciela i potężnego przewodnika woli opinii społecznej".

Gazetka ścienna powinna swój materiał zasadniczy otrzymywać od szeroko rozbudowanej sieci korespondentów. Z pomocą zespołom redakcyjnym gazetek ściennych powinni przyjść korespondenci zakładowi prasy partyjnej i związkowej, korespondenci Polskiego Radia. Korespondentom fabrycznym nie wolno w żadnym wypadku uchylać się od współpracy z komitetami redakcyjnymi gazetek ściennych. Obowiązkiem każdego korespondenta „Głosu Robotniczego", „Głosu Pracy", „Życia Włókienniczego" i innych — jest jak najdalej idąca współpraca z gazetkami ściennymi. Od nich przede wszystkim powinna wyjść inicjatywa zorganizowania zakładowych gazetek ściennych, przez nich powinna być przeprowadzona szeroko zakrojona akcja propagandy prasy ściennej.

Młodym komitetom redakcyjnym winny przyjść z pomocą czynniki partyjne i związkowe. Zespół redakcyjny winien zostać otoczony troskliwą opieką, aby jego praca przyniosła jak najlepsze wyniki, aby gazetki ścienne w naszych zakładach pracy stały się naprawdę bojowymi organami prasowymi fabrycznej organizacji partyjnej i związkowej, aby stały się bojowymi organami całej załogi.

J. Borkowski

KRONIKA PABIANIC

„Warty Pokoju" w pabianickich zakładach

na cześć Kongresu Ligi Kobiet

We wszystkich zakładach pracy na terenie naszego miasta odbywają się obecnie zebrania, na których wybierane są delegatki na konferencję miejską Ligi Kobiet. Kobiety chcąc uczcić Międzynarodowy Dzień Kobiet—8 marca— oraz Ogólnokrajowy Kongres Ligi Kobiet, podejmują szereg zobowiązań produkcyjnych i społecznych.

Na zebraniu w Pabianickich Zakładach Przemysłu Wełnianego zebrane robotnice ostro potępiły zarządzenie francuskiego rządu Plevena w sprawie zakazu działalności Światowej Demokratycznej Federacji Kobiet. Następnie podjęto szereg zobowiązań produkcyjnych.

Kobiety z oddziału tkalni zobowiązały się zwiększyć wydajność o 1 proc. oraz przeszkolić te robotnice, które nie wykonują dotychczas w 100 procentach baz akordowych.

Oddział cerowalni w miesiącu lutym zwiększy o 5 procent produkcję w stosunku do miesiąca stycznia rb.

Oddział techniczny skróci o dwa tygodnie okres modernizacji suszarki i tym samym zwiększy wydajność o 6 proc.

Niezależnie od zobowiązań produkcyjnych, kobiety PZPW podjęły szereg zobowiązań natury społecznej. Postanowiły zwerbować dalszych członków do TPPR oraz zaciągnąć Warty Pokoju w dniach od 3 do 11 marca rb.

Kobiety w PZPW wykonaniem podjętych zobowiązań produkcyjnych podkreślą swój udział w walce o pokój i szczęśliwą przyszłość swoich dzieci.

* * *

W Pabianickich Zakładach Przemysłu Bawełnianego w oddziale „Odpadkowa" na odbytym zebraniu robotnice tam zatrudnione podjęły szereg zobowiązań. Ob. ob. Józefa Szczesia, Kazimiera Klocek, Zofia Łuczak, Leokadia Karmelicka i Sabina Muczyńska zobowiązały się w ciągu dwóch tygodni wyszkolić wszystkie koleżanki nie wykonujące dotychczas baz akordowych oraz dbać o kulturę miejsca pracy.

Robotnice oddziału „Draparnia" zobowiązały się wykonać dla przedszkola PZPB 300 sztuk wsypek, 600 sztuk powłoczek, 600 sztuk serwetek, 600 sztuk ręczników i 6 szt. fartuchów. Poza tym zwrócą uwagę na przestrzeganie czystości i kultury miejsca pracy.

Kobiety pracujące w oddziale 10 zobowiązały się w ciągu lutego zwiększyć produkcję o 1 proc.

W pakowni „C" wszystkie kobiety przystąpiły do współzawodnictwa pracy.

Na wszystkich zebraniach robotnice zobowiązały się od 4 do 11 marca pełnić Warty Pokoju.

* * *

Na zebraniu odbytym w dniu 11 lutego kobiety zatrudnione w spółdzielni „Iskra" podjęły szereg zobowiązań. Ob. ob. Zimnoch i Moch zobowiązały się doszkolić koleżanki nie wykonujące norm. Wszystkie pracownice spółdzielni „Iskra" zobowiązały się wykonać w lutym plan w 101 proc.

* * *

Również i pracownice spółdzielni „Pakina" dla uczczenia dnia 8 marca podjęły zobowiązanie zwiększenia produkcji w lutym o 3 proc. Postanowiły także zmniejszyć odpadki do minimum.

Podejmując zobowiązania produkcyjne, kobiety pabianickich fabryk dają wyraz swej niezłomnej walki o pokój.

Życia Partii

Podstawowa Organizacja Partyjna „Śródmieście" zawiadamia wszystkich członków organizacji, że w piątek, dnia 16 lutego o godz. 18, w lokalu Związku Bojowników o Wolność i Demokrację, ul. Kościuszki 14, odbędzie się ogólne zebranie członków PZPR.

Obecność wszystkich towarzyszy bezwzględnie obowiązkowa.

* * *

Dziś, dnia 14 lutego, w lokalu Komitetu Miejskiego PZPR przy ul. Limanowskiego 11, II piętro, o godz. 17.30 odbędzie się odprawa wszystkich prelegentów z terenu miasta Pabianic.

Obecność towarzyszy obowiązkowa.

RADIO

Program na środę 14 lutego 1951 r.

11.50 „Głos mają kobiety", 12.04 Dziennik. 12.15 Przerwa. 13.30 Koncert szkolny dla klas III-IV. 14.10 „Wszechnica Radiowa". 14.30 Aud. szkolna dla klas V-VII. 14.50 Muzyka. 15.30 Audycja dla świetlic dziecięcych. 15.50 Pog. dla kursów partyjnych I stopnia w mieście. 16.15 Przegląd prasy literackiej. 16.20 Muzyka. 16.40 „Czy wiecie?...?", 16.45 Aktualności łódzkie. 17.00 Dziennik. 17.05 Pog. sportowa. 17.15 Muzyka ludowa. 17.40 Lekcja języka rosyjskiego. 18.00 „Ludzie „Triechgorki" przodują w kulturze wytwórczości". 18.20 Muzyka rozrywkowa. 18.45 Aud. dla kobiet. 19.00 „Wszechnica Radiowa". 19.20 Muzyka. 20.00 Dziennik. 20.30 „Śpiewamy polskie pieśni masowe". 20.45 „Jang-Tse-Kiang wzbiera" — słuch. 21.30 Muzyka i aktualności. 22.00 „Ojciec Goriot". 22.20 Koncert z Pragi. 23.00 Ostatnie wiadomości.

Uwaga, korespondenci!

Dziś, dnia 14 lutego br., o godz. 17 w lokalu Komitetu Miejskiego PZPR przy ul. Limanowskiego 11, odbędzie się odprawa wszystkich korespondentów fabrycznych oraz redaktorów gazetek ściennych z terenu Pabianic.

Wszyscy korespondenci i redaktorzy proszeni są o punktualne przybycie.

Ogłoszenia drobne

Redaguje: Kolegium Redakcyjne. Redaktor naczelny przyjmuje codziennie w godz. 12—14, sekretarz odpowiedzialny — w godz. 10—12. Telefony: redaktor naczelny — 216-14, zastępca redaktora nacz. — 218-23, sekretarz odpowiedzialny — 219-05. Dział partyjny — 216-19. Dział korespondentów, listów czytelników i interwencji — 219-42. Dział wydań prowincjonalnych — 223-29. Dział miejski i sportowy — 254-21, wewn. 8 i 11. Dział ekonomiczny—218-11, Dział rolny—254-21, wewn. 9. Dział kulturalny — 254-21, wewn. 10. Redakcja nocna—172-31. Kolportaż—Łódź, Piotrkowska 70, tel. 222-22. Administracja—260-42. Dział ogłoszeń — Łódź, Piotrkowska 104a, tel. 111-50 i 11-75. Wydawca: R.S.W. „Prasa". Adres redakcji: Łódź, Piotrkowska 86, III p.
Druk: Zakł. Graf. R.S.W. „Prasa". Łódź, ul. Żwirki 17, tel. 206-42. Prenumeratę przyjmuje PPK „Ruch" na konto PKO Nr. VII 8633 — Opłata miesięczna 3 zł, w kolportażu zakładowym — 1,80 zł.
D-2-11[illegible]